

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH  
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II.

Ref "A" № 15212 /II.

*Rm*  
**TAJNIE**

Warszawa dn. 16/XII. 1921 r. *8392 J2*

Do

ADJUTANTURY GENERALNEJ

Przedkładam do wiadomości dalsze informacje o przebiegu zjazdu polskich komunistów w Moskwie.

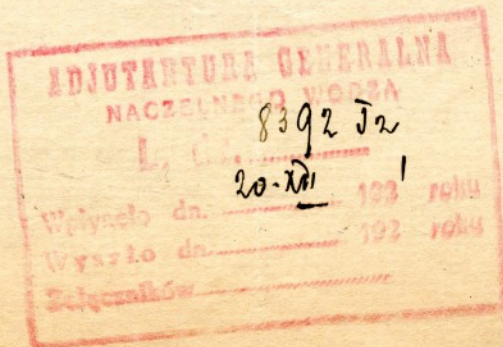
1. załącznik.

Szef Oddziału II Szt. Gen.

*[Signature]*  
ppułk. p.d. Szt. Gen.

Otrzymują:

1. Adj. Gen.
2. Gabin. M. S. W.
3. Szef Szt. Gen.
4. M. S. Z. D. V.
5. M. S. Z. D. VII.
6. M. S. Wewn.
7. Rtm. Dubicz.



przy Poselstwie Polskim w Moskwie.

Nr.458.

POUFNE! ODPIS.  
- - - - -

## MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH

## SZTAB GENERALNY ODDZIAŁ II.

Zjazd polskich komunistów  
w Moskwie.

W uzupełnieniu raportów sytuacyjnych Nr.408 z 18. listopada i Nr.420 z 22 listopada b.r.podaję dalaze szczegóły zjazdu polskich komunistów w Moskwie. W zjeździe tym uczestniczyli delegaci Polski, Rosji, Syberji, Litwy i Białorusi. <sup>Komunistów w pol.</sup> Zjazd ~~ten~~ nie cieszył się zbytnią frekwencją członków i wielu kandydatów spodziewanych na zjazd nie przybyło. Z Polski przez Szwecję przybyło zaledwie pięciu delegatów w tej liczbie z metalurgicznych zakładów Strachowickich Wasniewski, od warszawskiej służby tramwajowej i miejskiej Puchalski i drugi robotnik niewiadomego nazwiska, ze Lwowa Skoczek i Feldmann, oraz jeden z Gdańska również nieznanego nazwiska.

⟨Komisja mandatowa⟩ w sposób bardzo niejasny <sup>tenże</sup> tłumaczyła powody nieprzybycia reszty delegatów z Królestwa, podając jako argument fakt iż środek ciężkości roboty komunistycznej przenosi się obecnie do samej Polski, gdzie <sup>w lecie 1922</sup> ~~wkrótce~~ <sup>prawy obywatelskie w Lwowie</sup> będzie urządzony I Wszechpolski zjazd komunistyczny zjazd ten ma się odbyć w lecie 1922 r. we Lwowie lub innej miejscowości Wschodniej Małopolski.

Mandatów stwierdzono naogół 22 przy 2 gościach.

⟨Członek Ros. Partji Komunistycznej⟩ Michajłow przemawiał po rosyjsku, wyjaśniając powody rejestracji, jaka miała miejsce w łonie komunistycznej partji Stwierdził on, iż przez rejestrację tę ilościowy skład partji zmniejszył się o 30%; podkreślił dalej, że taki stan rzeczy, gdzie 700 tysięcy członków rządowej partji ma do czynienia ze 100 milionami bezpartyjnych zmusił samą partję i rząd do pójścia na ustępstwa, redukujące o 50% program samej partji. Fakt jednak, iż part-

tja komunistyczna posiada w swych rękach władzę, utrwała w niej to przekonanie, iż jest ona silną i jedyną do rządów w Rosji. Wobec konieczności reform gospodarczych i zobowiązań płacenia długów, przemawiał Michajłow za wprowadzeniem postępowego podatku dochodowego, a przez to stworzenia możliwości ekonomicznej inicjatywy tym ludziom, którzy inaczej pracować nie mogą i nie chcą. Przemówienie Michajłowa dopełnił Radek, wyjaśniając, że jak w wojnie bywają zwroty na prawo i lewo i obejścia skrzydeł przeciwnika, tak samo partja zmuszona jest podjąć się tej taktyki, by w ten sposób obejść burżuazyjne masy.

Referat Litwinowa <sup>w referacie o</sup> wygłoszony w języku rosyjskim o organizacji proletariatu i konferencji waszyngtońskiej ograniczony był do bardzo wąskich ram, podał cały szereg cyfr i wyciągów statystycznych zawodowych organizacji zagranicznych oraz dowodził że konferencja <sup>ta</sup> waszyngtońska wykaże tylko konieczność nowego przeglądu traktatu wersalskiego, gdyż bez głosu Rosji i Niemiec nie będzie można rozstrzygać międzynarodowych spraw politycznych.

W drugim dniu zjazdu wygłoszony był referat Kazimierza Budkiewicza, który w sposób bardzo ostry krytykował dotychczasową agitację wśród repatriantów polskich. Cała praca agitacyjna, zdaniem referenta zupełnie nieskuszenie opierała się na czysto teoretycznych przesłankach marksizmu, gdy tymczasem należało sięgać do samych trzewi duszy polskiego ludu, wbijać go w ambicję i tłumaczyć mu, iż w światowych zawieruchach i rewolucjach on zawsze stał na czele tych ruchów i na sztandarze jego widniały złociste zgłoski "Za wolność Waszą i Naszą". W końcu przemówienia Budkiewicz podsunął uchwałę o nowej taktyce, o której wspominałem w poprzednich raportach. W trakcie przemówienia

przyszedł Radek i odczytał depeszę o konsolidacji grup socjalistycznych w Niemczech, Na skutek tej wiadomości postanowiono wszystkich komunistów polskich, władających językiem niemieckim zmobilizować i wysłać na Górną Śląsk, gdzie zawiązuje się komunistyczny ruch polski. W gorącym przemówieniu poparli to Zaleski i Mordasztein i uchwalono w ciągu grudnia b.r. mobilizację tę przeprowadzić, wysyłając odpowiednich towarzyszy do Polski via Piotrogród.

W trakcie tego <sup>komunist</sup> Węgliński, członek moskiewskiego biura polskiej partji komunistycznej, przypomniał zebranych, że 36 pracowników należy wysłać do Polski i ta podwójna mobilizacja pozbawi partj. aktywnych członków oraz pochłonie znaczne kwoty <sup>przebiega</sup> pieniężne, które wiadomo czy będą wyasygnowane, zwłaszcza, że Centralny Komitet R.K.P. dwukrotnie go interpelował z zaznaczeniem, że akcja polskiej roboty jest słabą w stosunku do tego, co <sup>leci</sup> jest wydatkowane na polską literaturę i przeróżne delegacje.

Sprawę mobilizacji mówiących po niemiecku i 36 agitatorów mających być wysłanymi do Polski, postanowiono oddać do rozstrzygnięcia Centralnemu Komitetowi Polskiego Biura i na ten dzień drugi zjazdu zakończono.

Z dnia trzeciego a zarazem ostatniego zjazdu zdobyłem tylko tę wiadomość, iż na wniosek 3 członków moskiewskiej organizacji zdecydowano założyć komunistyczne schronisko polskie na stacji Libercy koło Moskwy.

Reasumując powyższe dane, należy stwierdzić, że zjazd ten nie dał w całości pożądaných rezultatów i że dotychczasowa praca agitacyjna komunistów polskich spotkała się z fiaskiem. Najlepszym tego dowodem są liczne rzesze naszych repatriantów, którzy mimo niesłychanej nędzy i przykrych warunków materialnych, agitacji komunistycznej nie ulegali. Komuniści polscy widząc, iż ta &w

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

drogą, nie osiągną zamierzonych celów, przenoszą obecnie całą swą robotę na grunt rodziny polski, wykorzystując każdą sytuację i chwilowe wewnętrzne zamieszki w Polsce.

Siła rzeczy komuniści i agitatorzy zarazem będą wchodzili w Polskę do wszystkich organizacji nawet o charakterze narodowym i chrześcijańskim i z tego względu zdawałoby się potrzebnem w społeczeństwie naszym stworzyć organizację antybolszewicką, mogącej w każdym wypadku stawić czoło wewnętrznej nawaie komunistycznej.

Za zgodność:

